

Kurier

www.powiat-legionowski.pl

styczeń nr 48/2015

Korkom mówimy nie!

Mieszkańcy powiatu mają dość stania w korkach powodowanych przez „wąskie gardło” za wiaduktem w Legionowie. Społeczne poruszenie, zainicjowane przez starostę legionowskiego, zatacza coraz szersze kręgi i przybiera coraz bardziej radykalne formy.

Przebudowa drogi krajowej nr 61, przebiegającej przez powiat legionowski, trwa – jeśli liczyć od rozpoczęcia jej projektowania – od ponad dekady. Jak dotąd powstały obwodnice Jabłony i Serocka, dwie jezdnie rozdzielone pasem zieleni ma odcinek od ronda w Zegrzu do początku obwodnicy Serocka.

O co ten hałas?

Do zmodernizowania pozostał ostatni odcinek od wiaduktu nad torami kolejowymi w Legionowie do ronda w Zegrzu Północnym. Warto podkreślić, że ostatni odcinek tzw. „przejścia przez Legionowo” o długości 1600 metrów, już na początku 2012 roku uzyskał pozwolenie na budowę i miał powstać przed Euro 2012. Nie został wybudowany z powodu braku środków. Od tamtej pory zadanie znajdowało się na rezerwowej liście inwestycji, które miały być zrealizowane w przypadku oszczędności uzyskanych w przetargach. Pozostawione tam „wąskie gardło” skutecznie hamuje ruch, doprowadzając przez cały rok do wielokilometryowych korków. Cierpią kierowcy, cierpią też okoliczni mieszkańcy, którzy muszą wdychać samochodowe wyciepy, a w lato nie mogą otworzyć okien.

Przedłużające się oczekiwania na dokończenie przebudowy tej drogi, osładzały obietnice decydentów, że droga jest na liście inwestycji do realizacji, muszą tylko znaleźć na to pieniądze. Jeszcze w maju ubiegłego roku goszczący w Legionowie minister Zbigniew Rynasiewicz składał zapewnienia, że Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju (MIR) dołoży wszelkich starań, by znaleźć na tę inwestycję pieniądze. Tym większym szokiem okazała się wiadomość, że zadanie nie znalazło się w projekcie Programu Budowy Dróg Lokalnych (PBDK) na lata 2014-2023. I to nawet w rezerwie.

Społeczne poruszenie

Mieszkańcy powiatu nie godzą się z tą sytuacją. Od dwóch tygodni trwa akcja społeczna, zainicjowana przez starostę legionowskiego Jana Grabca, którego wspierają samorządowcy z regionu. Lokalna społeczność jest informowana o konsultacjach projektu

Ciąg dalszy na str. 4



Nowe władze w Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego

20 stycznia 2015 r. w auli Starostwa Powiatowego w Legionowie odbyła się I sesja zgromadzenia Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego (ZGZZ) w obecnej kadencji samorządu. Głównym punktem programu był wybór władz Związku.

Paweł Kownacki (z lewej) i Artur Borkowski będą przez kolejną kadencję przewodniczyć władzom ZGZZ.



Przewodniczącym zgromadzenia ZGZZ na trzecią kadencję został wybrany jednogłośnie Artur Borkowski – Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Serock i jednocześnie Sekretarz Powiatu Legionowskiego. Wiceprzewodniczącymi zostali Andrzej Olechowski – radny Rady Gminy Nieporęcie i Bogumiła Majewska – radna Rady Gminy Jabłonna. W skład zarządu ZGZZ weszli dotychczas rządzący władze gmin: Roman Smogorzewski – Prezydent Miasta Legionowo, Sławomir Maciej Mazur – Wójt Gminy Nieporęcie, Sylwester Sokolnicki – Burmistrz Miasta i Gminy Serock i Paweł Andrzej Kownacki – Wójt Gminy Wieliszew, do których dołączyli nowowybrani

Jarosław Chodorski – Wójt Gminy Jabłonna, Radosław Korzeniewski – Wójt Gminy Dąbrówka i Krzysztof Chaciński – Burmistrz Radzymina. Dotychczasowy przewodniczący zarządu Sylwester Sokolnicki zaproponował, aby przewodniczenia zarządowi Związku podjął się kolejny wybrany w tajnym głosowaniu członek Zarządu. Przewodniczącym Zarządu został wybrany Paweł Kownacki – Wójt Gminy Wieliszew, wiceprzewodniczącym Radosław Korzeniewski – Wójt Gminy Dąbrówka. Historia zatem zatoczyła koło, ponieważ pierwszym przewodniczącym zarządu ZGZZ był ówczesny wójt gminy Wieliszew – Edward Trojanowski.

Dotychczasowym władzom składamy podziękowania za aktywną pracę wykonywaną na zasadzie non profit na rzecz gmin położonych wokół Jeziora Zegrzyńskiego, promowanie obszaru – budowanie marki miejsca, integrowanie społeczności lokalnej w cyklicznie odbywających się imprezach.

Nowo wybranym władzom gratulujemy wyboru i życzymy, aby przy udziale unijnych środków wcielił w życie nowe pomysły aby np. można było objechać Jezioro Zegrzyńskie rowerem, a wszelkie materiały promocyjne zakupić w Punkcie Informacji Turystycznej.

HALINA KOLIBABSKA

W numerze...

| | |
|---------------------------------|----|
| Jedyna „schetyńówka” w powiecie | 3 |
| Gdzie ta karetka | 5 |
| Szukamy Sportowca Roku 2014 | 7 |
| Powiatowy TOP 10 | 11 |

Czekają na pomoc

Święta i zorganizowane akcje poruszają nasze serca w sposób szczególny. Sprzyjają naszej szczodrości. Z ich okazji bardziej jesteśmy skłonni wspierać potrzebujących. Lecz oni czekają na naszą pomoc przez cały rok. Nie zapominajmy...

• Dom Dziecka w Chotomowie

Powiatowa placówka opiekuńczo-wychowawcza, w której schronienie znalazło ponad 30 dzieci. Najpilniejszą potrzebą jest dokończenie remontu, na co potrzebne są środki finansowe. Placówkę można wesprzeć również ofiarując jej środki czystości i chemię gospodarczą. Z prowadzonymi przez Zgromadzenie Służebniczek Najświętszej Maryi Panny siostrami współpracują również wolontariusze. W większości są to osoby udzielające korepetycji dzieciom uczęszczającym do szkół.

Dom Dziecka im. Ojca Świętego Piusa XI, ul. Piusa 69, 05-123 Chotomów, tel./fax 0-22 772 62 27, e-mail:

domdziecka@domdziekachotomow.pl
Konto bankowe:
68102010130000010201297068

• Dom Samotnej Matki i Dziecka w Legionowie

Wspierana przez starostwo placówka prowadzona jest przez Siostry Urszulanki Niepokalanej Maryi Panny z Gandino. Schronienie znajdując w niej matki ich dzieci, przejściowo pozbawione wystarczających warunków i środków do życia z powodu przemocy. Potrzebne są środki higieniczne dla maluchów oraz chemia gospodarcza dla Domu.

Centrum Promocji Życia im. Jana Pawła II, ul. Ks. J. Schabowskiego 4, 05-120 Legionowo, tel.: 22 774 01 88,

mail.: siostry@urszulanki-gandino.pl
Konto bankowe:
74 1240 1082 1111 0010 4217 9305

• Dzieci z ukraińskich domów dziecka

Starostwo we współpracy z Fundacją Krym organizuje zbiórkę czystych, nieszkodzonych ubrań i zabawek dla dzieci w wieku 6-16 lat. Dary zostaną przetransportowane do domów dziecka w dotkniętym walkami zbrojnymi Obwodzie Łubieńskim na Ukrainie. Sytuacja mieszkańców miejscowości objętych wojną domową jest krytyczna. Dzieci, którym chcemy pomóc, niejednokrotnie są pozbawione ciepłej odzieży, która spłonęła w wywołanych wybuchami pożarach. Dary można przynieść do starostwa i pozostawić w kancelarii, w godzinach: poniedziałek 8-18, wtorek – piątek 8-16.

Starostwo Powiatowe w Legionowie, ul. gen. Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo.

Dzieci mówią...

Kto to jest weterynarz? Kto to jest farmaceuta? – te pytania zadaliśmy przedszkolakom z Przedszkola Miejskiego Nr 12 im. Króla Macjusia w Legionowie Grupa: „Tygryski”. Ddyrektor: Grażyna Chojnowska



Alek Dąbrowski

Kto to jest weterynarz?

– tutaj w przedszkolu mamy patyczaki i jak im coś dolega, to wtedy pewnie można iść z nimi do takiego weterynarza. Ja byłem kiedyś z moją Sabcią u niego, ale nie pamiętam z jakiego powodu, bo wtedy miałem cztery lata, a teraz mam już pięć.

Kto to jest farmaceuta?

– farmaceuta to ma siano. Moja ciocia też ma taką farmę. Ma kurki i niegrzecznego psa. Ma też warzywa tam, ale ja nie pamiętam jakie.



Filip Padzik

Kto to jest weterynarz?

– ja byłem raz u weterynarza i uleczył mi mojego żółwia lądo-morskiego. Taki był z nim problem, że wypadła mu skorupa. Wtedy weterynarz ją naprawił, bo przykleił ją żółwiowi na klej. Ja mieszkam w zoo w klatce żyraf. Jak wychodzę na dwór to mogę jeździć na żyrafach.

Kto to jest farmaceuta?

– farmaceuta koiarzy mi się z farmą. On jeździ tam traktorem.



Kaja Fabiszewska

Kto to jest weterynarz?

– weterynarz to osoba, która zajmuje się leczeniem zwierząt. Ja mam w domu psa, ale nie chodzimy z nim często do weterynarza. Raz byliśmy, gdy miała cieczkę, bo inne pieski za nią biegały.

Kto to jest farmaceuta?

– farmaceuta pracuje na farmie jak to Majka powiedziała. On hoduje warzywa: marchewkę, sałatę, ogórka, cebulę. To jest ciężka praca. Trzeba się uczyć jeden rok i można być farmaceutą.



Ola Wołoszka

Kto to jest weterynarz?

– weterynarz to dla mnie leczy zwierzątka, nie może pomóc człowiekowi tylko: kotu, psu, żyrafom. Ja mam zwierzątko u babci.

Kto to jest farmaceuta?

– farmaceuta pracuje na farmie. Według mnie to łatwy zawód. Trzeba się uczyć rok. On się uczy tego, żeby dobrze pracował, nie może się uczyć tańca. Może się np. uczyć jak się czesze zwierzątko. Musi chodzić do specjalnej szkoły. Ja nie chciałabym być farmaceutką, bo to za dużo dni było, kiedy trzeba było pracować. On pracuje w każdy dzień od poniedziałku do niedzieli. Wstaje o 6 rano i kładzie się spać o 9 wieczorem.



Maja Kuskowska

Kto to jest weterynarz?

– weterynarz to jest taki lekarz, że jak jakieś zwierzątko jest chore to wtedy idzie się do niego. Ja nie mam zwierzątka tylko mój sąsiad. On ma kotka, który przechodzi na naszą działkę i czasem go głaszczę. On kiedyś mnie ugryzł i podrapał, ale to było już dawno.

Kto to jest farmaceuta?

– farmaceuta nie może pracować w aptece, bo wtedy nie wie co ma robić. On może pracować na farmie – od krowy brać mleczko.

Z dziećmi rozmawiał
Marcin Dembowski



Nikodem Gładyszewski

Kto to jest weterynarz?

– ja nie mam zwierzątek. Moja siostra ma szczurą, ale nie pozwala mi wchodzić na górę i nie mogę go zobaczyć. On jest bezpieczny, nie ucieka, bo ciągle siedzi w domku swoim. Nie gryzie jak się go dotknie. On ma takie małe wąsiki przy buzi i długi ogon.

Kto to jest farmaceuta?

– farmaceuta pracuje na farmie, tam są kury, można tam włożyć rączkę i wtedy one tak wylatują śmiesznie. Ja lubię kury, one znoszą jajka. Żeby zrobić jajecznicę trzeba mieć trzy jajka i ja taką zjadam na śniadanie. Mój wujek na farmie ma smocze jajo. Ma też w takiej wielkiej klatce bardzo dużo psów.



Lila Kucharska

Kto to jest weterynarz?

– weterynarz to osoba, która leczy zwierzątka, np.: psy, koty, konie. Ja mam psa i wychodzimy razem z tatą i moim bratem z nim na spacer. Raz byłam z pieskiem u weterynarza, bo miał sranko i lekarz dał mu zastrzyk.

Kto to jest farmaceuta?

– farmaceuta ma też króliki. One są całe białe i mają długie uszy. Królika można hodować w domku.



Piotrek Hajdacki

Kto to jest weterynarz?

– weterynarz to lekarz dla zwierząt. Taka praca jest trudna. Ja mam psa i byłem z nim u weterynarza, ale nie wiem co z nim było, bo to było kiedyś.

Kto to jest farmaceuta?

– farmaceuta pracuje na farmie. Może tam doić krowy. Z takiego jednego dojenia nie będzie dużo mleka. Żeby była jedna szklanka mleka to trzeba wydoić jedną krowę.

Słowniczek

WETERYNARZ (potoczna nazwa lekarza weterynarii) – przedstawiciel jednej z trzech nauk lekarskich (obok medycyny i stomatologii) – osoba, która ukończyła 5,5-letnie studia na jednym z wydziałów medycyny weterynaryjnej i uzyskała prawo do wykonywania zawodu nadawane przez okręgową izbę lekarsko-weterynaryjną, posiadająca kwalifikacje do badania i leczenia zwierząt oraz do kontroli środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego.

Za pierwszego w historii lekarza weterynarii uważa się Uruługaedinną, wymienianego w zapiskach sprzed 3000 p. n. e. z Mezopotamii jako osoby leczącej zwierzęta. Kolejnych przełomów w tej dziedzinie dokonywali również i pionierzy medycyny – jak Hipokrates, czy filozofowie jak Arystoteles, czy też wynalazcy jak John Boyd Dunlop. Pierwsza lecznica dla zwierząt powstała w III w. p. n. e. w Indiach za panowania króla Aśoki. Przełomowymi były również średniowieczne dzieła: Canon medicinae Avicenny czy Anatomia del cavallo Carlo Ruiniego.

Za najstarszego sławnego weterynarza w Polsce może być uznany kowal Konrad Królewski (1532) – autor książki Sprawa a lekarstwa końskie. Za patrona lekarzy weterynarii uważany jest w Polsce św. Eligiusz.

Do uprawnień lekarza weterynarii należy:

- badanie stanu zdrowia zwierząt
- rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie chorób zwierząt
- leczenie zwierząt
- udzielanie porad i konsultacji
- pielęgnacja zwierząt
- wydawanie opinii i orzeczeń
- wykonywanie czynności związanych z określeniem zdolności rozrodczych zwierząt i ich zaburzeń oraz biotechniką rozrodu
- wykonywanie detalicznego obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi, paszami leczniczymi oraz wyrobami medycznymi przeznaczonymi dla zwierząt, na zasadach określonych w odrębnych przepisach
- wypisywanie recept lekarskich na leki gotowe, apteczne czy też leki recepturowe przeznaczone dla zwierząt
- wykonywanie badań laboratoryjnych i innych badań diagnostycznych
- usypianie zwierząt, jeśli uzna, że choroba, na którą te cierpi jest nieuleczalna, bądź uleczenie jej będzie dla zwierzęcia zbyt dużym cierpieniem.

FARMACEUTA – osoba zajmująca się zawodowo dziedziną farmacji, specjalista zajmujący się ochroną zdrowia publicznego, wykonujący czynności mające zapewnić optymalny stan zdrowotny pacjentów. Najczęstszą z nich jest przyjęcie od lekarza, lekarza denty, lekarza weterynarii bądź felczera pisemnego polecenia wydania leku w formie recepty i zrealizowanie go. Farmaceutę pracującego w aptece określa się mianem aptekarza.

Farmaceuci często bywają pierwszą jednostką ochrony zdrowia, z którą styka się pacjent. Z tego względu odgrywają oni ważną rolę w utrzymywaniu zdrowia publicznego.

Zgodnie z ustawą do zadań farmaceuty w aptece należy:

- wydawanie produktów leczniczych i wyrobów medycznych i sprawowanie nadzoru nad ich obrotem, przechowywaniem i wykorzystaniem;
- sporządzanie i wytwarzanie produktów leczniczych (min. leków recepturowych)
- udzielanie porad dotyczących działania i stosowania leków
- prowadzenie dokumentacji
- monitorowanie działań niepożądanych leków
- jeśli to konieczne, kierowanie do innych placówek ochrony zdrowia.

Równać szanse 2015

Jestem niezależny, wierzę w siebie, mam szerokie horyzonty i łatwy kontakt z innymi, potrafię pracować w zespole. Poradzę sobie w każdej sytuacji i w każdym miejscu. Stwórz z młodymi ludźmi projekt, dzięki któremu poczują się oni ważni i docenieni!

Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży zaprasza do Ogólnopolskiego Konkursu Grantowego w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności „Równać Szanse 2015”. Udział w nim to prestiż i gwarancja, że jesteś w gronie profesjonalistów!

O dotacje do 40 000 zł na projekty trwające 15 miesięcy mogą ubiegać się organizacje zarejestrowane jako stowarzyszenia i fundacje, mające siedzibę w miejscowościach do 20 tysięcy mieszkańców.

Celem Programu jest wyrównanie szans młodych ludzi na dobry start w do-

rosłe życie. Dlatego Wasz wspólny projekt ma dać im to, co najważniejsze: poczucie, że zrobili coś nowego, ważnego i dającego pewność siebie; że zdobyli umiejętności cenne w ich obecnym i dorosłym życiu. Wystarczające, by postawić sobie w życiu realny cel na miarę swoich marzeń!

Ogólnopolski Konkurs Grantowy składa się z dwóch etapów. Termin nadsyłania wniosków w pierwszym etapie upływa 10 marca 2015 roku!

Na stronie www.rownacszanse.pl czekają szczegółowe informacje o konkursie wraz z zasadami i kryteriami oceny.

Jedyna „schetynówka” w powiecie

2,5 miliona złotych dofinansowania otrzymał Powiat Legionowski z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Tym razem zmodernizowany zostanie ostatni odcinek ul. Sobieskiego i ul. Krakowska w Legionowie.



Przy skrzyżowaniu z ul. Chrobrego powstanie azyl na przejściu dla pieszych.

Kilka miesięcy temu w maju 2014 r. władze powiatu poddały projekt przebudowy tych ulic konsultacjom społecznym. Mieszkańcy mogli zgłosić swoje postulaty i uwagi do przebudowy ul. Sobieskiego na odcinku od Krasieńskiego do Parkowej oraz ul. Krakowskiej na całej długości, aż do ronda Piłsudskiego. Dziś jesteśmy w przededniu ogłoszenia przetargu na roboty budowlane, które zostaną wykonane w tym roku. Warto podkreślić, że aż 50% wartości inwestycji zostanie pokryta z tzw. „schetynówki”.



Jak przy każdej inwestycji zachęcam mieszkańców do kontaktu z nami, jeśli będą mieli jakiegokolwiek uwagi lub postulaty, dotyczące przebiegu robót. Można kontaktować się za pośrednictwem kierownika budowy, inspektora nadzoru lub bezpośrednio dzwoniąc do naszego wydziału inwestycji i drogownictwa od numer 22 7640 512.

Robert Wróbel, wicestarosta legionowski

Będzie kładka na Parkowej

Budowa kładki dla pieszych i rowerzystów nad torami kolejowymi w miejsce przejazdu na ul. Parkowej została zaplanowana w tegorocznym budżecie powiatu. Gdy powstanie, zamknięcie przejazdu przestanie być problemem.



Ilustr. Promost Wrocław

Powstanie przeprawy nad torami w tym miejscu ma już całkiem realne kształty. Gotowy jest projekt budowlany i wydane pozwolenie na budowę. Formalności tych dokonał legionowski ratusz, więc pozostaje przepisanie decyzji o pozwoleniu na budowę na powiat legionowski, który ma roboty zrealizować jako inwestor. Będzie to wymagało jeszcze uzyskania uzgodnień od właściciela terenu i infrastruktury kolejowej, czyli od spółek grupy PKP.

Powiat zamierza również wystąpić z wnioskiem do Ministra Infrastruktury i Rozwoju o dofinansowanie tej inwestycji z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa. Szacowany koszt robót to 4 - 5 milionów złotych. Powiat będzie aplikować o dotację w wysokości połowy tej kwoty. Udział finansowy w przedsięwzięciu zadeklarował też samorząd miasta Legionowo.

Przypomnijmy, że jeszcze na etapie projektowania modernizacji linii kolejowej przedstawiciele kolei deklaro-

Co ciekawe jest to jedyna inwestycja drogowa na naszym terenie, która zdobyła dotację z tego rządowego programu. Pozostałe pięć wniosków (cztery wnioski gmin oraz jeden powiatowy) nie zdobyło wystarczającej liczby punktów, by znaleźć się wśród dotowanych zadań.

Planowana modernizacja obejmuje swym zakresem dwa odcinki powiatowej drogi, które jeszcze nie zostały przebudowane. Należą do nich ul. Sobieskiego od Krasieńskiego do Parkowej oraz ul. Krakowska od Lwowskiej do Ronda Poniatowskiego (z wyłączeniem odcinka, który został przebudowany wraz z budową tunelu pod torami kolejowymi).

- Jak zawsze głównym zadaniem projektantów było zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. - mówi Robert Wróbel, wicestarosta legionowski. - Na niebezpiecznym i ruchliwym skrzyżowaniu ulic Sobieskiego i Krasieńskiego powstanie rondo. Na pozostałych skrzyżowaniach Sobieskiego zostaną poprawione trójkąty widoczności, co ułatwi kierowcom wyjeżdżającym z bocznych ulic bezpieczne włączenie się do ruchu, a przy skrzyżowaniu z ul. Chrobrego powstanie azyl na przejściu dla pieszych. Na Krakowskiej natomiast już w ubiegłym roku ustawiliśmy sygnalizację pulsacyjną przy przejściu dla pieszych przy skrzyżowaniu z Gnieźnieńską, czyli w miejscu, w którym drogę pokonują codziennie uczniowie pobliskiego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2. - wyjaśnia Wróbel.

W najbliższym czasie ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie robót. Termin jego ogłoszenia jest uzależniony od daty podpisania umowy na dofinansowanie inwestycji z Ministrem Administracji i Cyfryzacji.

ADK

wali, że w tym miejscu powstanie bezkolizyjne przejście przez tory. Mówili o tym na spotkaniach konsultacyjnych z mieszkańcami Legionowa. Niestety w toku prac projektowych nie zostało to ostatecznie uwzględnione. Powstał jedynie tunel pod torami w ciągu ulic Krakowska - Aleja Róż, tam jednak ruch pieszych nie jest dopuszczony.

Nie ma szans na to, by kolej w najbliższych latach naprawiła błąd w projekcie modernizacji tej kolejowej arterii i zbudowała kładkę, czy przejście dla pieszych pod torami w tym miejscu. Jedyną szansą na powstanie przeprawy jest działanie lokalnych samorządów. - Poprawiamy błędy projektantów, którzy nie uwzględnili naszych wniosków, zgłaszanych w konsultacjach i pominęli rozwiązania niezbędne z perspektywy mieszkańców. W tym roku zbudujemy kładkę, ale będziemy też szukali sposobów na to, żeby ułatwić pieszym pokonywanie przejścia przy stacji Legionowo Przystanek - mówi Jan Grabiec. JK

Prezenty dla samotnych mam

Święty Mikołaj pamięta i szczególnie troszczy się o osoby potrzebujące wsparcia. Starosta Jan Grabiec wcielił się w jego rolę odwiedzając samotne mamy i ich dzieci, którymi opiekuje się starostwo i siostry Urszulanki.



Starosta obdarował świątecznymi prezentami mamy i ich dzieci przebywające w okresie świątecznym w prowadzonym przez Powiat i siostry Urszulanki z Gandino Domu Samotnej Matki i Dziecka w Legionowie. Uczynił to w imieniu radnych powiatowych, pracowników i wielu klientów powiatowego urzędu, którzy uczestniczyli w zbiorce funduszy przeznaczonych na wsparcie samotnych mam. Kobiety i ich pociechy otrzymały świąteczne paczki zawierające słodkości, zabawki, gry edukacyjne, farby, kredki i flamastry. Nie zabrakło darów bar-

dziej przyziemnych, acz również potrzebnych do pielęgnacji dzieci: środków higienicznych, pieluch i środków czystości. Również sam Dom został obdarowany – siostry Urszulanki otrzymały sprzęt AGD, który będzie służył obecnym i przyszłym pensjonariuszkom.

Przed Świętami Bożego Narodzenia starosta Jan Grabiec zaprosił powiatowych radnych, pracowników starostwa i klientów odwiedzających urząd do wzięcia udziału w zbiorce funduszy na rzecz potrzebujących mam i ich małych pociech. Celem była pomoc kobietom, które znalazły

schronienie w Domu Samotnej Matki i Dziecka w Legionowie. Zbiórkę prowadził sam Święty Mikołaj odwiedzając radnych podczas II sesji rady powiatu, urzędników w ich pokojach oraz zachęcając klientów urzędu. Wymiernym efektem akcji było zebranie 2275,31 zł, za które starostwo zakupiło mamom i ich dzieciom świąteczne paczki. Jednak trudnym do przecenienia jest również gest solidarności, świadczący, że pamiętamy, iż są osoby przeżywające święta w szczególnie trudnej sytuacji.

MKra

Starosta w zdrowotnej radzie

Starosta legionowski Jan Grabiec 17 grudnia 2014 r. został mianowany członkiem Wojewódzkiej Rady do Spraw Potrzeb Zdrowotnych.

Rada ta wraz z wojewodą sporządzi regionalną (wojewódzką) mapę potrzeb zdrowotnych uwzględniającą specyfikę potrzeb zdrowotnych społeczności lokalnych, a więc priorytety dla regionalnej polityki zdrowotnej, mając na uwadze stan zdrowia obywateli oraz uzyskanie efektów zdrowotnych o najwyższej wartości.

Mapa potrzeb zdrowotnych województwa mazowieckiego zostanie opracowana w ciągu kilkunastu miesięcy i będzie, zgodnie z przepisami, podstawą do kontraktowania świadczeń zdrowotnych przy kolejnych konkursach przeprowadzanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Będzie określała również potrzeby mieszkań-

ców powiatu legionowskiego w zakresie szpitala powiatowego.

– Najlepiej, co oczywiste, znam potrzeby mieszkańców powiatu legionowskiego, zwłaszcza w sprawie szpitala. W radzie zamierzam reprezentować interesy mieszkańców wszystkich powiatów mazowieckich, zwłaszcza wszystkich szpitali powiatowych. – deklaruje Jan Grabiec.

Rada ds. Potrzeb Zdrowotnych powoływana jest zgodnie z zapisami ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a w jej skład wchodzi konsultanci wojewódzcy oraz ośmiu członków wyróżniających się wiedzą w zakresie zdrowia publicznego powołanych przez wojewodę, w tym

po jednym przedstawicielu wojewody, marszałka województwa, Narodowego Funduszu Zdrowia, Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny, Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, szkół wyższych kształcących na kierunkach medycznych mających siedzibę na terenie województwa, konwentu powiatów danego województwa oraz przedstawicieli reprezentatywnych organizacji pracodawców.

Konwent 42 powiatów województwa mazowieckiego wybrał 2 kandydatów na przedstawicieli – wśród nich Jana Grabca. Wojewoda Mazowiecki dokonał spośród nich wyboru i powołał starostę legionowskiego do składu rady.

JOLANTA GRZYBOWSKA



Korkom mówimy nie!

Ciąg dalszy ze str. 1

PBDK prowadzonych przez MIR i sposobie, w jaki można wziąć w nich udział. Mieszkańcy, przedsiębiorcy, instytucje są zachęcane do zabrania głosu w konsultacjach, które trwają do 30 stycznia. Informacje o akcji „STOP korkom na DK61” znalazły się na stronie Powiatu Legionowskiego, na portalu społecznościowym Facebook (strona STOP korkom na DK61), na stronie miasta Legionowo. W akcję zaangażowały się również lokalne media. Starania samorządowców i mieszkańców poparli też europarlamentarzysta Michał Boni, senator Anna Aksamit, poseł Zenon Durka, radna sejmiku województwa mazowieckiego Kinga Gajewska. Wsparcie deklaruje Związek Powiatów Polskich, Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP. Swoje poparcie wyraził wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, który trzy lata temu wydał zezwolenie na realizację tej inwestycji nadając tej decyzji rygor natychmiastowej wykonalności.

Informują i blokują

Zniecierpliwienie mieszkańców tym, że po raz kolejny złożone im obietnice nie zostały dotrzymane sięgnęło zenitu. Do niego dochodzi obawa, że jeśli nie zawalczymy „o swoje”, sytuacja nie zmieni się przez co najmniej kolejne 10 lat. Gremialnie włączają się więc w proces konsultacyjny, wysyłając formularze pocztą elektroniczną, wypełniając je w urzędach, gdzie są zbierane do urn i skąd mają zostać przewiezione do ministerstwa, zbierają podpisy pod wnioskami

o wpisanie tej drogi do PBDK na osiedlach. Wychodzą na drogę i rozdają formularze i ulotki informacyjne przejeżdżającym kierowcom, zachęcając ich, by również wzięli udział w konsultacjach. Ponieważ program obejmuje zasięgiem cały kraj, rywalizacja jest ostra i każdy głos popierający konkretne zadanie jest na wagę złota. Społeczne poruszenie tą sprawą przybiera też ostrzejsze formy. W piątek 23 stycznia mieszkańcy osiedla Piaski zorganizowali akcję protestacyjną, podczas której blokowali drogę przechodzącą przez pasy w okolicy marketu Biedronka na Zegrzyńskiej. To dość radykalne działanie, ale ma szansę zwrócić uwagę ministerialnych urzędników na problem.

Wyślij formularz

Ostateczny kształt Programu Budowy Dróg Krajowych na najbliższą dekadę poznamy zapewne dopiero na wiosnę. Konsultacje społeczne potrwają do 30 stycznia, później projekt będzie konsultowany z organizacjami reprezentującymi samorząd lokalny, będą trwały ustalenia na szczeblu rządowym i parlamentarnym. Jest jeszcze czas, by dołożyć swoją cegiełkę we wspólnym wołaniu o przebudowę „wąskiego gardła” na drodze krajowej 61 i wysłać swoje stanowisko w ramach konsultacji. Formularze z gotowym uzasadnieniem można pobrać ze stron www.powiat-legionowski.pl i www.legionowo.pl z zakładki oznaczonej „STOP korkom na DK61”.

JOANNA KAJDANOWICZ



Gdzie ta karetka?

Pogotowie ratunkowe w Polsce nie działa od 2006 roku. Na podstawie uchwały sejmiku zastąpiło je Ratownictwo Medyczne powołane jedynie do pierwszej pomocy i transportu do szpitala przy wypadkach i stanach zagrożenia zdrowia. Niewiele osób wie, że ratownicy, w odróżnieniu od pracowników wcześniejszego pogotowia, nie udzielają świadczeń medycznych na miejscu.



Praca w ambulansie do łatwych nie należy. Wiele osób nie ma świadomości, że ratownicy medyczni powinni jeździć tylko do przypadków zagrożenia życia i zdrowia.
Na zdjęciu Krzysztof Sucharski.

9 tysięcy interwencji

Pod jedną z legionowskich klinik na chodnik pada mężczyzna. Nie daje oznak życia. Ktoś próbuje ratować, ktoś dzwoni „na pogotowie”. Na karetkę trzeba czekać za długo. Ratownicy przyjeżdżają zbyt późno. Mężczyzna umiera. – Na pewno byli na obiedzie – zgromadzona gawiedź nie ma wątpliwości, kto ponosi winę. Jeszcze długo po zdarzeniu fora internetowe kipią żalem skierowanym w jedną stronę – ratowników: „Bezduśne nieroby”.

Krzysztof Sucharski, ratownik medyczny pracujący w zawodzie od ponad 10 lat, od 5 lat w Legionowie, doskonale pamięta tamten dzień. – Wszystkie zespoły ambulansów były zajęte interwencjami, a nasz konkretnie został wezwany do gorączki, bo lekarz stwierdził, że pacjent powinien trafić do szpitala i ma być odwieziony ambulansem. A naprawdę byliśmy potrzebni tam, gdzie umierał człowiek. – wspomina. Trudno powiedzieć, czy w tym przypadku, gdyby ekipa dotarła do poszkodowanego kilkanaście minut wcześniej, przeżyłby. Ale jedno jest pewne – gdyby wszyscy mieli jasność, że ratownictwo medyczne służy tylko ratowaniu ludzkiego życia i zapobieganiu trwałym uszkodzeniom zdrowia – umierający pacjent miałby znacznie większe szanse.

– Sytuacje, kiedy wszystkie legionowskie zespoły ratownictwa medycznego są zajęte, zdarzają się często. – mówi Dorota Glinicka, prezes Zespołu Opieki Zdrowotnej „Legionowo”. – Wtedy nasz powiat jest wspomagany przez karetki z Warszawy. W 2014 r. legionowskie zespoły ratownictwa medycznego wyjeżdżały na interwencje ponad 9 tysięcy razy.

Wiele z tych wezwań było nieuzasadnionych. – Byliśmy wzywani do takich przypadków, jak krwawienie z palca spowodowane obcięciem paznokcia. – opowiada Krzysztof Sucharski – Pacjent twierdził, że przed naszym przybyciem stracił pół miednicy krwi.

Inny przykład: półroczne dziecko płacze od godziny, a matka nie wie, co zrobić, aby je uspokoić. Wzywa „pogotowie”.

Nawet niektórzy lekarze nie mają świadomości, że ratownicy medyczni powinni jeździć tylko do przypadków zagrożenia życia i zdrowia. Pan Krzysztof przywołuje przypadek, kiedy lekarz wezwał karetkę do pacjentki: – Jedziemy z tą panią my, a za nami jej mąż samochodem. W Warszawie musieliśmy podjąć jeszcze jedną interwencję. Wracamy do Legionowa i widzimy na ul. Batorego tę chorą kobietę wysiadającą z samochodu.

Każda interwencja musi być udokumentowana co łącznie z dojazdem zajmuje sporo czasu. Potem protokoły w dwóch egzemplarzach: dla pogotowia i dla pacjenta. Gdy okazuje się, że osoba, do której wezwano ratowników, nie potrzebuje ich pomocy, a tylko jest na przykład pijana, również muszą podjąć interwencję i sporządzić stosowną dokumentację. Oczekiwanie na policję lub straż miejską w takiej sytuacji dodatkowo wydłuża czas, w którym ratownicy nie są dostępni dla osób naprawdę potrzebujących pomocy.

Szpital to konieczność

Praca w ratownictwie kokosów nie przynosi. Płace są godne, ale można zadać sobie pytanie, czy adekwatne do ponoszonego ryzyka. Bo robota

w ambulansie do łatwych nie należy. Co prawda teoretycznie system zapewnia komfort wypoczynku – 24 godziny pracy, potem 72 przerwy (z wyjątkiem kierowców, którzy jeżdżą 12 godzin), ale ilość i charakter pracy wyczerpują. – Są dyżury, w czasie których do pierwszej akcji wyjeżdżamy o godzinie 7.05 – mówi legionowski ratownik – a na stację zjeżdżamy dopiero o 21. Dyspozytor wzywa nas do kolejnych zdarzeń, a wiadomo, że w międzyczasie musimy cokolwiek zjeść, lub choćby załatwić potrzeby fizjologiczne.

Co zrobić, gdy nocą lub w niedzielę pilnie potrzebujemy pomocy?

Staraj się wzywać ambulans wtedy, gdy jest to konieczne. W tym czasie ktoś inny może walczyć o życie i potrzebować lekarza. Wzywaj karetkę tylko w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia życia lub w sytuacjach, które mogą prowadzić do istotnego uszczerbku zdrowia. Poza wypadkami należy dzwonić pod nr 999, gdy u chorego wystąpią groźne objawy: utrata przytomności, zaburzenia świadomości, drgawki, nagły, ostry ból w klatce piersiowej, zaburzenia rytmu serca, nasilona duszność, nagły ostry ból brzucha, uporczywe wymioty, zwłaszcza z domieszką krwi, masywny krwotok z przewodu pokarmowego lub dróg rodnych. Za wezwanie karetki nie trzeba płacić. Można ją wezwać także do osoby nieubezpieczonej, jeśli jest ona w stanie zagrożenia życia.

Choć słowo „dziękuję” nie należy do rzadkości, nie zawsze jest kolorowo. Niektórzy już przy wejściu wzywają od najgorszych. – Często jeżdżymy w miejsca, gdzie „kwitnie patologia”. – mówi pan Krzysztof – Nierzadko w tych sytuacjach dodatkowym obciążeniem jest wymierzona w nas ludzka agresja. Problemem są również psy, które zdarza się, że atakują. Żle wspomina również interwencje u osób z zaburzeniami psychicznymi. Nie wiadomo, jakiej reakcji można się spodziewać, więc trzeba liczyć się z najgorszym, udzielając pomocy trzeba mieć oczy „dookoła głowy”.

– Generalnie trzeba z ludźmi rozmawiać, bo najwięcej konfliktów wynika z niedoinformowania. – podsumowuje pan Krzysztof. Dlatego tak wiele zależy od przyjmującego zgłoszenia i wysyłającego ambulans dyspozytora. Wezwania telefoniczne na numer ratunkowy 999 odbiera obsługująca teren powiatu legionowskiego dyspozytornia w Warszawie. – Dyspozytor powinien tak przeprowadzić rozmowę ze zgłaszającym – mówi prezes Glinicka – aby wszystkie potrzebne do wysłania zespołu informacje uzyskać: dane, miejsce zdarzenia, z jakim problemem mamy do czynienia... Bywa to trudne, bo zdarza się, że zgłaszający wpada w panikę. Podobną opinię wyraża ratownik: – Gdy na przykład mamy dojechać z Zegrza do Legionowa i ludzie, którzy nas wzywają wiedzą od dyspozytora, że potrzebujemy trochę więcej czasu, jest obopólne zrozumienie.

Starosta Jan Grabiec walczy o szpital nie bez kozery. Jego umiejscowienie w powiecie nie tylko skróciłoby dojazd pacjenta do lekarza, ale rów-

nież umożliwiło znaczne zwiększenie dostępności ambulansu w sytuacjach kryzysowych. Karetka, zamiast sterować w warszawskich korkach, poruszałyby się tylko po naszym terenie. – Gdybyśmy mieli szpital na miejscu, 4 ambulanse z powodzeniem obsłużyłyby cały powiat. – przewiduje legionowski ratownik – Obecnie czas realizacji jednego wezwania wynosi średnio 1-2 godziny. Gdyby szpital był w powiecie, czas wyjazdu skróciłby się. Gdy pracowałem na Żoliborzu, czas dotarcia mojego ambulansu wynosił około 10 min.

Praca dla supermana

Można odnieść wrażenie, że ratownik medyczny to zawód dla „nadludzi”. To musi być trudne – pogodzenie dwóch wydawałoby się skrajnie różnych postaw: empatycznej i współczującej z metodyczną, zachowującą „zimną krew”. Trzeba się postawić w sytuacji pacjenta, ale jego problem nie może przytłoczyć. – Często nasz spokój w sytuacjach kryzysowych jest mylnie interpretowany jako bagatelizowanie zagrożenia. – mówi pan Krzysztof – Tymczasem aby skutecznie pomagać, jesteśmy zmuszeni panować nad emocjami. Dużo zamieszania robią sensacyjne filmy. Pacjenci i ich rodziny często reagują zniecierpliwieniem, gdy widzą, że zamiast biec z ambulansu do poszkodowanego, ratownicy idą. Nie pasuje to do obrazów z serialu „Ostry dyżur”. Krzysztof Sucharski potwierdza: – Po przebiegnięciu 100 m człowiek jest zdyszany. Nie można wykonać precyzyjnie np. dożylnego zastrzyku. Inny przykład – w filmach ratownicy podczas interwencji popędzają się, pokrzykują na siebie. Tymczasem w rzeczywistości jest to niewskazane. Interwencja wymaga skupienia. Polecenia muszą być wydawane spokojnie.

Aby zostać ratownikiem trzeba po maturze skończyć studia co najmniej licencjackie. Podczas nauki ratownicy uczestniczą nie tylko w zajęciach medycznych. Odbывают praktyki w straży pożarnej, przechodzą kurs samoobrony, mają konsultacje z psychologiem, który radzi, jak reagować w sytuacjach kryzysowych. Po zdaniu egzaminu jest się już ratownikiem. Potem jeszcze w okresie 5 lat trzeba przebyć dodatkowe szkolenia, uczestniczyć w seminariach, czytać literaturę fachową.

Po 10 latach pracy w ratownictwie pan Krzysztof nadal lubi to, co robi. Sytuacje, które cieniem kładą się na tym zawodzie, nie zasłaniają jego blasków. – Utożsamiamy się z naszą pracą. – wyznaje ratownik – Satisfakcja, radość ze świadomości, że ratujemy ludzkie życie, które bez naszej interwencji nie miałyby szans na przetrwanie, jest wspaniałą. Kończyłem technikum architektoniczne, ale pracy w innym zawodzie sobie nie wyobrażam.

MARIUSZ KRASZEWSKI

Budżet 2015

90,5 miliona złotych to planowana wielkość wydatków powiatu legionowskiego w tym roku. Z tego 17,6% to wydatki na inwestycje.

14 stycznia rada powiatu uchwaliła budżet powiatu na bieżący rok. Dochody budżetu zaplanowano na poziomie blisko 82 mln złotych, zaś wydatki na poziomie 90,5 mln złotych. Warto podkreślić, że 8,1 mln złotych z tej ostatniej kwoty to pieniądze, które powiat będzie musiał oddać do skarbu państwa jako wpłatę z tytułu „janosikowego”.

To, co najbardziej interesuje każdego mieszkańca, to kwoty, których wydatkowanie odczujemy na własnej skórze. Naturalnie w postaci korzyści dla nas wszystkich. Do tych korzyści należą inwestycje, na które władze powiatu przeznaczyły w tegorocznym budżecie blisko 16 milionów złotych. Wśród najważniejszych zadań

inwestycyjnych na ten rok zaplanowano przebudowę ostatnich niemodernizowanych odcinków drogi 1825W, czyli ciągu ulic Sobieskiego i Krakowskiej w Legionowie (szereż o tej inwestycji na stronie 3), budowę kładki pieszo-rowerowej nad torami kolejowymi w ciągu ulic Parkowa-Wyszyńskiego w Legionowie, kontynuację rozbudowy Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych oraz termomodernizację powiatowej szkoły przy ul. Targowej w Legionowie.

Niezwykle ważne i odczuwalne bezpośrednio dla mieszkańców powiatu są również wydatki na oświatę, ochronę zdrowia i bezpieczeństwo. W tym roku utrzymanie powiatowych szkół będzie nas kosztować 26,2 mln złotych. W budżecie

znalazły się m.in. środki na projekty edukacyjne, realizowane w formie zajęć pozalekcyjnych. Poza tym w dokumencie zabezpieczono pieniądze na działanie powiatowej biblioteki w ramach PIK oraz na działalność Centrum Integracji Społecznej, która to instytucja pomaga osobom najbardziej potrzebującym w powrocie na rynek pracy. Na ochronę zdrowia powiat planuje wydać w 2015 roku 18 mln złotych, a na zadania związane z bezpieczeństwem publicznym i ochroną przeciwpożarową 4,2 mln złotych.

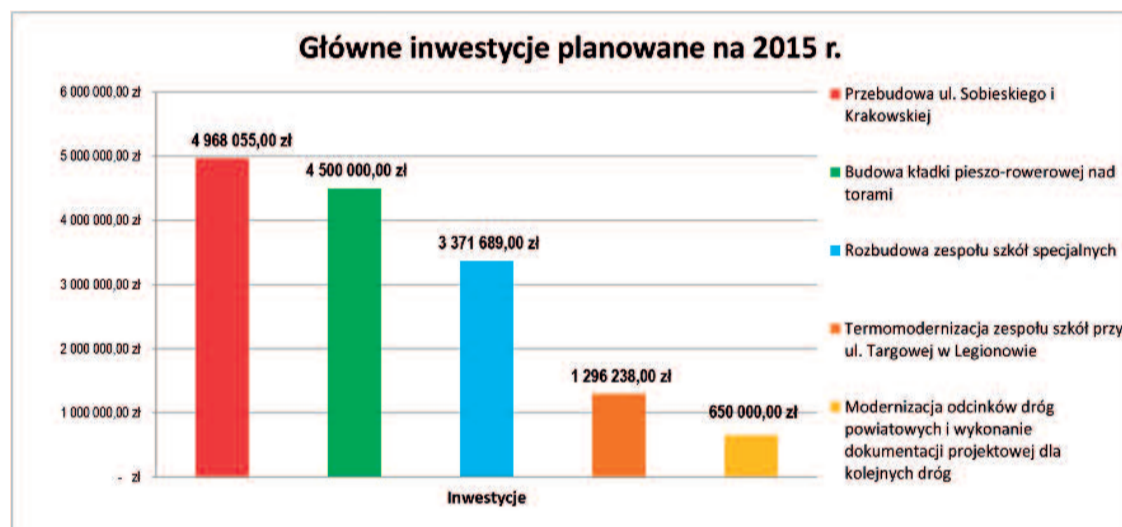
Już podczas styczniowej sesji rady powiatu, podczas której budżet powiatu był przedmiotem obrad, starosta Jan Grabiec zadeklarował, że zarząd dołoży starań, by katalog zadań do zrealizowania jeszcze poszerzyć.



– Jeśli uda się pozyskać dodatkowe pieniądze ze źródeł zewnętrznych i gminy zechcą udzielić nam finansowego wsparcia, to jeszcze w tym roku wykonamy dodatkowo kilka inwestycji

drogowych na terenie gmin Wieliszew, Nieporęt i Jabłonna – powiedział.

JOANNA KAJDANOWICZ
współpraca: DOROTA ŁYSZKOWSKA



Wsiąść do pociągu...

Ponowne uruchomienie połączenia kolejowego do Zegrza Południowego to marzenie wielu mieszkańców i cel działań lokalnych samorządów. Jak daleko jesteśmy od szczęśliwego finału?

Pomysł nienowy, ale dopiero zdecydowane działania władz powiatu i gmin Wieliszew, Nieporęt i Serock pozwalają mieć nadzieję, że w końcu zostanie zrealizowany. W połowie

grudnia starosta legionowski Jan Grabiec wypowiedział umowę dotychczasowemu dzierżawcy terenu w Zegrzu Południowym, przez który przebiega końcówka linii kolejowej. W wyniku jego

wystąpienia do Marszałka Województwa Mazowieckiego przedsięwzięcie to zostało również wpisane do wojewódzkiego planu transportowego. Dzięki temu inwestor będzie się mógł ubiegać się

o dofinansowanie projektu ze środków Unii Europejskiej poprzez Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego. A szacowany koszt rewitalizacji linii to 15 do 20 milionów złotych.

To, co mógł zrobić powiat, zostało już wykonane. Teraz pilniczka jest po stronie pozostałych podmiotów, których udział jest niezbędny w przedsięwzięciu. Część z nich złożyła już wstępne deklaracje, że są tym zainteresowani. Należą do nich Koleje Mazowieckie i Szybka Kolej Miejska, przewoźnicy, którzy wyrazili zainteresowanie obsługą ruchu pasażerskiego na tej linii.

Obecnie najważniejsze jest by spółka PKP PLK S. A., która jest właścicielem infrastruktury kolejowej i tym samym będzie inwestorem przywrócenia tej linii do życia, podjęła decyzję o wykonaniu niezbędnych remontów i uzupełnień w infrastrukturze. Wówczas ponowne uruchomienie połączeń kolejowych do Zegrza Południowego będzie już tylko kwestią czasu, potrzebnego na przeprowadzenie robót i przygotowanie się przewoźników do świadczenia usługi.

JOANNA KAJDANOWICZ



Poza remontem samych torów bardzo potrzebna jest budowa parkingu przy stacji w Zegrzu i określenie na nowo funkcji terenu wokół stacji. Dlatego też wraz z władzami gminy Nieporęt mamy

zamiar ogłosić konkurs urbanistyczny. W jego wyniku uzyskamy profesjonalne propozycje, jak ten teren najbardziej efektywnie i funkcjonalnie zagospodarować. Gotowe propozycje będzie można skonsultować z mieszkańcami.

Jan Grabiec, starosta legionowski



Spotkanie w Legionowie

Na zaproszenie starosty Jana Grabca 9 stycznia do Legionowa zawitali przedstawiciele powiatów, zrzeszonych w Koalicji Powiatów. To organizacja samorządów, które walczą z niesprawiedliwymi przepisami ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Przypomnijmy, że w październiku 2014 r. powiaty zrzeszone w Koalicji złożyły do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o uznanie przepisów, na podstawie których samorządy oddają do skarbu państwa daninę w postaci tzw. „Janosikowego”, za niekonstytucyjne. Wnioski zostały sprawdzone pod względem formalnym, przyjęte i połączone w jedną sprawę. Koalicję przed TK będzie reprezentować znawca

tematu prof. Hubert Izdebski. Warto wspomnieć, że wspierał on Mazowsze w walce z takimi samymi przepisami, dotyczącymi wojewódzkiego „Janosikowego” i że była to walka zwycięska.

Na spotkaniu w Legionowie członkowie Koalicji ustalili dalszy plan działań. Wyrok TK w sprawie województwa mazowieckiego pozwala wierzyć w pozytywne zakończenie batalii powiatów. **ADK**

Szukamy Sportowca Roku 2014!

Zapraszamy do udziału w drugim plebiscycie na Najlepszego Sportowca Powiatu Legionowskiego roku 2014.



Wybierz z nami

SPORTOWCA ROKU

Powiatu Legionowskiego

Zbierasz 1%? Zgłoś się do nas!

Po sukcesie ubiegłorocznej kampanii „Zaprocentuj w powiecie” Powiat Legionowski ponownie udostępni program do składania zeznań podatkowych.

Tak, jak w roku ubiegłym, mieszkańcy powiatu legionowskiego będą mogli skorzystać z bezpłatnego programu, za pomocą którego nie tylko złożą zeznanie podatkowe, ale również będą mogli wesprzeć lokalne organizacje pożytku publicznego (OPP) i przekazać na ich rzecz 1%. Program oraz informacje o OPP z regionu dostępne będą od lutego na stronie powiat-legionowski.pl

Ponadto wzorem ubiegłego roku powiat wesprze w zbieraniu środków

z 1% potrzebujących pomocy mieszkańców. Zostaną dla nich przygotowane indywidualne, dedykowane programy do rozliczania podatku od osób fizycznych, w których automatycznie jako beneficjent 1% naszego podatku będzie wpisana konkretna osoba. Dla każdego, kto zgłosi się z wypełnionym formularzem (wzór dostępny na stronie powiat-legionowski.pl), przygotowany zostanie oddzielny program. Instalatory znaleźć będą mogli Państwo

w zakładce PIT 2014 na stronie powiat-legionowski.pl.

Wypełnione formularze prosimy nadsyłać na adres Starostwo Powiatowe w Legionowie, ul. Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo, dostarczyć osobiście do Starostwa Powiatowego w Legionowie (p. 504) lub Biura Paszportowego w Legionowie (budynek Urzędu Miasta Legionowo, ul. Piłsudskiego 41). Wszelkie informacje dotyczące zgłoszeń do programu uzyskają Państwo pod nr 22 7640 504. **MŻ**

Tak, jak w roku ubiegłym, mieszkańcy powiatu legionowskiego będą mogli skorzystać z bezpłatnego programu, za pomocą którego nie tylko złożą zeznanie podatkowe, ale również będą mogli wesprzeć lokalne organizacje pożytku publicznego (OPP) i przekazać na ich rzecz 1%. Program oraz informacje o OPP z regionu dostępne będą od lutego na stronie powiat-legionowski.pl

Ponadto wzorem ubiegłego roku powiat wesprze w zbieraniu środków z 1% potrzebujących pomocy mieszkańców. Zostaną dla nich przygotowane indywidualne, dedykowane programy do rozliczania podatku od osób fizycznych, w których automatycznie jako beneficjent 1% naszego podatku

będzie wpisana konkretna osoba. Dla każdego, kto zgłosi się z wypełnionym formularzem (wzór dostępny na stronie powiat-legionowski.pl), przygotowany zostanie oddzielny program. Instalatory znaleźć będą mogli Państwo w zakładce PIT 2014 na stronie powiat-legionowski.pl.

Wypełnione formularze prosimy nadsyłać na adres Starostwo Powiatowe w Legionowie, ul. Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo, dostarczyć osobiście do Starostwa Powiatowego w Legionowie (p. 504) lub Biura Paszportowego w Legionowie (budynek Urzędu Miasta Legionowo, ul. Piłsudskiego 41). Wszelkie informacje dotyczące zgłoszeń do programu uzyskają Państwo pod nr 22 7640 504. **MŻ**



Powiat
Legionowski

Zbierasz

Mieszkaś w powiecie legionowskim?



Zgłoś się do nas

Zbieramy zgłoszenia. Możemy wprowadzić Twój nr KRS do bezpłatnego programu PIT 2014, który będzie można pobrać z naszej strony internetowej.

www.powiat-legionowski.pl

informacje:
promocja@powiat-legionowski.pl

22 7640 504



Legionowo 60+ – strategia na finiszu

Trwają ostatnie spotkania, podczas których konsultowany jest projekt strategii senioralnej dla Legionowa na lata 2015–2020. Gotowy dokument zostanie przedłożony władzom miasta już w marcu.



Fot. Ryszard Szuba

Zalecenia i pomysły zawarte w strategii senioralnej dla Legionowa są tym bardziej wartościowe, że opracowane przy aktywnym udziale starszych mieszkańców miasta.

Opisaliśmy już w ubiegłym roku. Wówczas prace były jeszcze przed półmetkiem. Dzięki zaangażowaniu legionowskich seniorów, partnerów projektu oraz władz miasta, opracowanie strategii działań na rzecz starszych mieszkańców Legionowa zbliża się ku końcowi.

Przypomnijmy, że strategia powstaje w ramach projektu Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”, którego partnerami są Fundacja Pracownia Kompetencji (FPK) oraz Powiatowy Urząd Pracy (PUP). Szefem projektu pod nazwą „Legionowianie 60+” współtworzą senioralną strategię dzia-

łań Miasta” jest dr Roman Biskupski, prezes SPP „Nadzieja”. Przedsięwzięcie wystartowało w marcu zeszłego roku i jest realizowane w ramach programu finansowanego z Funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Efektom prowadzonych działań będzie opracowanie formalnej Strategii,

który to dokument w marcu 2015 zostanie przedłożony Prezydentowi Miasta Legionowo oraz Radzie Miasta Legionowo z prośbą o jej przyjęcie, jako obowiązującego dokumentu strategicznego. Postulat twórców i realizatorów projektu dotyczyć będzie również wpisania zagadnień i działań ujętych w Strategii do planów, jakie samorząd Legionowa będzie realizować w latach 2015-2020. Istotny jest fakt, że postulowane w dokumencie działania zmierzają do poprawy jakości życia osób starszych i mają zapobiegać ich społecznemu wykluczeniu. Pozwolą też wykorzystać ich potencjał w życiu miasta.

Realizacja projektu odbywała się etapowo. Pierwszym etapem była analiza dotychczasowych działań miasta Legionowa skierowanych do seniorów oraz potrzeb legionowskich seniorów poprzez przeprowadzenie badań ankietowych. Drugim etapem było zorganizowanie i przeprowadzenie spacerów diagnostycznych oraz kawiarenek konsultacyjnych z udziałem seniorów. Na podstawie tych badań został opracowany przez socjologa „Raport wyników badań wraz z rekomendacjami” i w czerwcu 2014 r. odbyło się na spotkanie z władzami miasta i radnymi przy udziale szerokiej rzeszy seniorów, na którym przedstawiono rekomendacje.

Wypracowany materiał (raport) dał podstawę do dalszych prac, czyli opracowania wstępnej wersji Strategii. Następnie przez cztery miesiące odbywały się spotkania zespołów tematycznych z udziałem seniorów i ekspertów w dziedzinach edukacji i kultury, sfery obywatelskiej oraz zdrowia i rekreacji. Był to czas wyłożonej pracy, czego efektem była wstępna wersja Strategii. Została ona zamieszczona na stronach internetowych Urzędu Miasta, Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Nadzieja” oraz legionowskich NGO i podlegała przez dwa miesiące konsultacjom.

W tym samym czasie przeprowadzono 15 warsztatów konsultacyjnych z udziałem seniorów, na których osoby prowadzące mieli możliwość zebrać opinie i uwagi, a przede wszystkim zapoznać się z treścią Strategii. Dzięki dużemu zaangażowaniu legionowskich seniorów oraz całego zespołu projektu obecnie trwa ostatni etap wypracowania materiału. Odbywają się spotkania zespołów tematycznych, na których koordynatorzy z udziałem ekspertów-seniorów przeanalizują wszystkie uwagi i sporządzą ostateczny materiał, który będzie zawarty w pełnej wersji Strategii działań Miasta.

ROMAN BISKUPSKI

„Deklaracja Życzliwości – nie wykluczam!”

Zakończył się projekt „Deklaracja Życzliwości – nie wykluczam!”, celem którego było uwrażliwienie społeczeństwa na problemy osób niepełnosprawnych. Wśród wydarzeń, jakie obejmował, znalazła się również gra miejska dla dzieci ze szkół biorących udział w projekcie. Patronem honorowym projektu był Starosta Legionowski.

Grą była badaniem dostępności miasta Legionowo dla osób z niepełnosprawnością. Uczniowie musieli poruszać się na wózkach inwalidzkich, chodzić z opaską na oczach i ze stoperami w uszach, aby poczuć i doświadczyć, z jakimi problemami na co dzień borykają się osoby z różnymi dysfunkcjami. Sami przekonali się, jakie bariery, nie tylko architektoniczne, muszą pokonać osoby niepełnosprawne.

Dzieci biorące udział w grze miejskiej, miały za zadanie zbadać dostępność czterech punktów w Legionowie: Błękitnego Centrum, poczty przy ul. Jagiellońskiej, siedziby straży miejskiej i Muzeum Historycznego. Uczestnicy sformowali 8-10 osobowe patrole. Każdy patrol wraz z opiekunem, wolontariuszem oraz z harcerzem badał po kolei dostępność budynków dla osób: na wózkach, głuchoniemych, niewidomych oraz z psem asystującym.

Okazuje się, że na poczcie jest pracownik przeszkolony do obsługi osób głuchoniemych, można tam wejść z psem asystującym. Nie ma za to oznaczeń braille, a napisy na tabliczce informacyjnych są zbyt wyso-

ko i za małym drukiem, aby osoby niedowidzące mogły je odczytać. Największy jednak problem na poczcie na ul. Jagiellońskiej mają osoby na wózkach. Jest dzwonek na dole przy schodach, po którego naciśnięciu zjawia się pracownik poczty. Osoba niepełnosprawna nie ma możliwości wejścia do środka, obsługiwana jest przed budynkiem bez względu na pogodę. Dzieci były zaskoczone, tym że problem dotyczy również matek z wózkami, które muszą wnosić je z małymi dziećmi aby odebrać list lub przesyłkę.

Przy straży miejskiej jest winda, ale nie ma dzwonka. Dyżurny obserwuje przez kamerę wejście, wychodząc z kluczykiem uruchamiającym windę gdy zauważy, że ktoś czeka, by z niej skorzystać. Straż miejska, podobnie jak poczta, zatrudnia tłumacza języka migowego i również można wejść tam z psem asystującym.

Najlepiej wygląda sytuacja w muzeum. Pracownicy potrafią porozumiewać się z osobami głuchoniemy, podjazd jest prawidłowy. Na wystawę w naszym mieście moż-

na wejść bez problemu z psem asystującym oraz wjechać na wózek.

Przekonanie się na własnej skórze, jak to jest być nie w pełni sprawnym, budziło w dzieciach ogromne emocje. Zaangażowały się w grę całym ser-

cem, a ich wiedza o tym, jak pomagać osobom niepełnosprawnym okazała się imponująca. Projekt zakończył się uroczystością w legionowskim ratuszu, podczas której uczestnicy zaprosili władze miasta do podpisania de-

klaracji życzliwości przez siebie przygotowanych. Na pamiątkę otrzymały albumy ze swoimi pracami plastycznymi i literackimi.

K. PŁOŃSKA
OPRAC. JK

Dostępność miejsc publicznych dla osób niepełnosprawnych badały kilkusobowe patrole dzieci ze szkół biorących udział w projekcie.



Umawiamy się z lekarzem

Jak się dostać do specjalisty? Ile jest ważne skierowanie? Kiedy lekarz nie musi nas przyjąć? Kiedy przyjmie nas bez kolejki? Te i inne odpowiedzi na swoje wątpliwości znajdziemy w naszym mini-poradniku traktującym o Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej „Legionowo”.



Zalecenia i pomysły zawarte w strategii senioralnej dla Legionowa są tym bardziej wartościowe, że opracowane przy aktywnym udziale starszych mieszkańców miasta.

Przychodnia NZOZ „Legionowo”, czyli dawna „Jedynka” mieści się przy ul. Sowińskiego 4 w Legionowie. Obecnie można tam także skorzystać z usług specjalistów oraz lekarza pierwszego kontaktu w ramach Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ).

Gdy zachorujemy – lekarz rodzinny

W przypadku zachorowania, które nie zagraża życiu, powinniśmy wybrać się do swojego lekarza rodzinnego w ramach poradni POZ. W czasie pracy POZ, czyli w godzinach 8.00 – 18.00. Przychodnia NZOZ „Legionowo” nie ma obowiązku przyjęcia we własnym POZ osób, które nie są pacjentami zadeklarowanymi w tej placówce. Mówiąc krótko, idziemy po poradę do lekarza rodzinnego, którego sami wybraliśmy i potwierdziliśmy składając stosowną deklarację. Ważne by o tym pamiętać, bo przychodnia przy ul. Sowińskiego nie jest w stanie przejąć zadań wszystkich lekarzy POZ z terenu powiatu. Pełni za to dyżur dla wszystkich pacjentów w ramach Noc-

nej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej czyli w godzinach 18.00 – 8.00, a w soboty i niedziele oraz w dni ustawowo wolne od pracy, przez całą dobę.

Nagła choroba, zagrożenie życia

W przypadku nagłego zachorowania zagrażającego życiu w ciągu dnia, gdy nie możemy dostać się do swojego lekarza pierwszego kontaktu, pomoc może być udzielona przez:

- wyjazdowe Ratownictwo Medycznego, numer 112 lub 999 (jeśli nas stan nie pozwala na dotarcie do najbliższego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego)
- najbliższy Szpitalny Oddział Ratunkowy (jeśli nas stan zdrowia pozwala na to, że możemy zgłosić się sami).

Gdy potrzebny chirurg

Chirurg przyjmujący w ramach poradni specjalistycznej, np. chirurgicznej w NZOZ „Legionowo” przyjmuje zapisanych wcześniej pacjentów, zgodnie ze zgłoszoną w NFZ kolejką oczekujących. Nie ma obowiązku przyjęcia pacjenta natychmiast, jeśli jego stan nie zagraża życiu. Jeśli sytu-

acja nie jest nagła, zawsze najpierw kierujemy się do lekarza POZ, który kieruje do specjalisty po wykonaniu odpowiednich badań uzasadniających przyczynę wydania skierowania (do skierowania powinien dołączyć wyniki tych badań).

Do specjalisty – skierowanie

Skierowania do lekarzy specjalistów wydawane są na konkretne jednostki chorobowe. Od momentu zarejestrowania go w przychodni, skierowanie jest ważne aż do momentu wyleczenia danej choroby i nie musimy go dostarczać przy kolejnych wizytach u danego specjalisty. W przypadku, gdy musimy rozpocząć leczenie innego schorzenia, konieczne jest posiadanie odrębnego skierowania (nawet jeśli przyjmie nas ten sam specjalista w tej samej przychodni, u którego już się leczymy).

Skierowanie do specjalisty najlepiej jest zarejestrować w przychodni, posiadającej kontrakt na udzielanie świadczeń w danej specjalności medycznej, w ciągu 1 miesiąca od jego wystawienia.

Skierowanie do poradni rehabilitacyjnej ważne jest 1 rok od daty wydania. Po upływie roku, nawet w przypadku, gdy nie uda nam się wyleczyć, konieczne jest przedłożenie kolejnego skierowania.

Skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne ważne jest przez 30 dni – w ciągu tego czasu musimy ustalić datę zabiegów, czyli zarejestrować skierowanie. Należy pamiętać, że musimy je mieć przy sobie w momencie zapisu.

Na wizytę u specjalisty można się zapisać osobiście, telefonicznie lub w inny wskazany przez przychodnię sposób. W momencie zapisu nie jest wymagane posiadanie oryginału skierowania. Oryginał ten musi być jednak dostarczony do przychodni w cią-

gu 14 dni od zapisu, w przeciwnym razie pacjent automatycznie zostanie usunięty z kolejki oczekujących.

Przyjęcie do specjalisty poza kolejką oczekujących jest możliwe wyłącznie w przypadku zagrożenia życia. Zawsze decyduje o tym lekarz specjalista.

NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

W jakich sytuacjach można skorzystać z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej

Z opieki lekarskiej i pielęgniarskiej udzielanej w punktach nocnej i świątecznej pomocy POZ można skorzystać w przypadku nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia:

- gdy nie ma objawów sugerujących bezpośrednie zagrożenie życia lub groźących istotnym uszczerbkiem na zdrowiu,
- zastosowane środki domowe lub leki dostępne bez recepty nie przyniosły spodziewanej poprawy
- zachodzi obawa, że oczekiwanie na otwarcie przychodni może znacząco niekorzystnie wpłynąć na stan zdrowia.

Przykładowe sytuacje uzasadniające skorzystanie ze świadczeń NiSOZ w nocy i w dni wolne od pracy:

- zaostrzenie dolegliwości znanej choroby przewlekłej (np. kolejny napad astmy oskrzelowej z umiarkowaną dusznością)
- infekcja dróg oddechowych z wysoką gorączką, szczególnie u małych dzieci i ludzi w podeszłym wieku
- bóle brzucha, nieustępujące mimo stosowania leków rozkurczowych
- bóle głowy, nieustępujące mimo stosowania leków przeciwbólowych
- biegunka lub wymioty, szczególnie u dzieci lub osób w podeszłym wieku
- nagłe bóle kręgosłupa, stawów, kończyn itp.
- zaburzenia psychiczne (z wyjątkiem agresji lub dokonanej próby samobójczej – wtedy należy wezwać pogotowie ratunkowe).

Czego nie można uzyskać korzystając z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej?

W ramach nocnej i świątecznej opieki lekarskiej nie można uzyskać np. wizyty kontrolnej w związku z wcześniej rozpoczętym leczeniem, recepty na stosowane stale leki w związku ze schorzeniem przewlekłym, rutynowego zaświadczenia o stanie zdrowia, skierowania do specjalisty. Wymienione świadczenia są udzielane od poniedziałku do piątku, w godz. między 8.00 a 18.00 w ramach lekarza rodzinnego POZ w wybranej przez siebie przychodni.

Lekarz specjalista ma obowiązek wydania tzw. „Informacji dla lekarza kierującego/POZ” o zastosowanym leczeniu i konieczności przyjmowania przez pacjenta określonych leków. Na podstawie takiej informacji lekarz rodzinny ma możliwość wystawienia recepty na specjalistyczne medykamenty przepisane przez lekarza specjalistę. Posiadając taką informację od specjalisty lekarz POZ może wystawić receptę również zaocznie, nie musimy umawiać się do niego na wizytę.

Ile ważna jest recepta?

Receptę na leki refundowane należy zrealizować w ciągu 30 dni. Po tym czasie traci ona swoją ważność.

Należy pamiętać, że każda przychodnia ma obowiązek zapewnić swoim pacjentom dostęp do lekarza POZ w godzinach 8.00 – 18.00. Później mamy możliwość zgłoszenia się do Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej (NiSOZ). Należy jednak pamiętać, że lekarz przyjmujący w NiSOZ nie posiada historii choroby pacjenta. Jego pomoc polega wyłącznie na zastosowaniu leczenia w stosunku do aktualnego problemu zdrowotnego, z którym pacjent zgłasza się w danej chwili, tzn. udziela wyłącznie pomocy doraźnej.

MIROSLAW PACHULSKI, IWONA MICHALSKA

IV Dni Osób Niepełnosprawnych

marzec - listopad

Miasta Legionowo i Powiatu Legionowskiego 2015

5 marca Uroczyste otwarcie Dni Osób Niepełnosprawnych, wręczenie orderu „Przyjacieli Niepełnosprawnych”, eliminacje do konkursów

20 marca Rozstrzygnięcie konkursów w ramach Przeglądu Twórczości Osób Niepełnosprawnych

10 kwietnia Otwarcie wystawy twórczości niepełnosprawnych z powiatu legionowskiego w Pułtusku

21 kwietnia Otwarcie wystawy twórczości niepełnosprawnych z powiatu pułtuskiego w Legionowie

16 maja Integryjny Plener Malarzy "Chodź pomaluj mój świat"

22 maja Paraolimpiada dzieci i młodzieży

18 czerwca Czerwcowe spotkania w ogrodzie „DPS „Kombatant”

10 września Wystawa prac plastycznych podopiecznych Fundacji Omega Pomagamy i OWIRON z Warszawy

5 listopada Wystawa prac uczniów Powiatowego Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie ul. Jagiellońska 69

listopad - grudzień Porady prawne dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin

Organizatorzy:



PZSiPS
ul. Jagiellońska 69



ARENA LEGIONOWO

Patroni:



www.moklegionowo.pl

Naukę mają w genach

Wspólne działania zawsze wychodzą na dobre, a utworzenie gimnazjum dwujęzycznego w Legionowie tylko to potwierdza. Ten strzał w dziesiątkę jest zasługą władz powiatu, miasta oraz dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej.

Powiatowe gimnazjum dwujęzyczne funkcjonuje od września w budynku Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Legionowie. To pierwsza tego typu placówka na terenie naszego powiatu. Do trzech klas, w tym lingwistycznej, uczęszcza 60 uczniów, a do ogólnokształcącej 30.

Powstanie

Gimnazjum zostało utworzone po to, aby uatrakcyjnić ofertę edukacyjną dla uczniów z naszego powiatu i zatrzymać ich w lokalnych placówkach oświatowych. Ogromne zainteresowanie nauką w tej szkole potwierdza, że jej powstanie było trafną

decyzją. Podania o przyjęcie złożyło blisko 150 uczniów, w tym 2 osoby z Warszawy. Do klasy dwujęzycznej chciało uczęszczać aż 112 osób. Wszyscy kandydaci mieli średnią ocen około 5.

Współpraca z rodzicami

Szkoła to nie tylko nauczyciele i uczniowie, to także rodzice. Dlatego budowanie dobrych relacji z rodzicami jest ważne dla osiągnięcia sukcesu w kształceniu dziecka. Wedle słów dyrektora gimnazjum o te relacje również dba szkoła, a współpraca z rodzicami układa się świetnie. Największym problemem na zebraniu jest jak uczeń dostanie trójkę. Nie



Dyrektor Hanna Warzyńska



Złota piątka to najlepsi z najlepszych. Trzy uczennice, które na koniec pierwszego semestru miały średnią ocen 5,0. Od lewej: Anieli Jakubowska 1c, Anna Wyszyńska 1a, Kalina Przybyłek 1a (średnia 5,08).

zdarzają się problemy wychowawcze, nie ma wagarów, a wszystkie nieobecności są usprawiedliwione. Rodzice są bardzo zaangażowani w naukę swoich dzieci i dbają o to, aby osiągały takie same, czyli bardzo dobre, wyniki, jak w szkole podstawowej.

Szkoła stawia na aktywne przekazywanie wiedzy: sesje, debaty, prezentacje. I, jak mówi sama pani dy-

rektor, bywając na takich lekcjach jest pod wrażeniem możliwości i osiągnięć swoich uczniów.

Tegoroczna rekrutacja do szkoły rozpoczyna się 13 marca 2015 r. Jest więc jeszcze chwila na decyzję, które gimnazjum wybrać dla swojego dziecka. Może właśnie powiatowe gimnazjum dwujęzyczne?

ELIZA KLIMEK

decyzją. Podania o przyjęcie złożyło blisko 150 uczniów, w tym 2 osoby z Warszawy. Do klasy dwujęzycznej chciało uczęszczać aż 112 osób. Wszyscy kandydaci mieli średnią ocen około 5.

Dobór nauczycieli

Ponieważ uczniowie tego gimnazjum są jednymi z najlepszych, także wybór nauczycieli nie mógł być kwestią przypadku. Jak mówi pani dyrektor Hanna Warzyńska - wszyscy nauczyciele byli wybierani bardzo starannie i zostali zrekrutowani z kadry LO im. M. Konopnickiej. Większość z nich jest egzaminatorami maturalnymi, ma wszechstronną wiedzę i są bardzo zaangażowani w swoją pracę. Tylko do nauki przedmiotów dwujęzycznych zostali zatrudnieni nowi nauczyciele.

Kłopoty wychowawcze

W tej szkole nikt nie zna takich słów. Jest to zasługa nie tylko młodzieży, ale też nauczycieli, a przede wszystkim wychowawców, którzy mają bardzo dobry kontakt ze swoimi wychowankami. Przejście ze szkoły podstawowej w nowe środowisko to jest bardzo trudny okres w życiu na-

Rodzice o szkole



Anna Gładyszewska, mama Zuzi

To, że gimnazjum powstało przy LO, które cieszy się dobrą opinią a większość nauczycieli w nowopowstającym gimnazjum to właśnie nauczyciele z tej szkoły pozwalało przypuszczać, że poziom gimnazjum będzie wysoki. Poza tym przewidziano rekrutację do oddziałów dwujęzycznych na podstawie egzaminu z predyspozycji językowych oraz konkursu świadectw, więc wiadomo było, że zakwalifikują się najzdolniejsi uczniowie, a to również ma wpływ na poziom nauczania w klasie.

Jestem zadowolona z wyboru gimnazjum. Przede wszystkim dlatego, że moje dziecko jest zadowolone ze swojej szkoły.



Anna Przybyłek, mama Kaliny

Szkoła miała naprawdę dobry, mądry początek. Nauczyciele otoczyli uczniów troską, dali im czas na aklimatyzację. Uczniowie polubili swoją nową szkołę, moja córka od początku czuła się w niej świetnie. Stopniowo wymagania urosły do wysokiego, ale rozsądnego poziomu. Nie ma sytuacji, w których uczniowie trzęsiliby się ze strachu przed surowym nauczycielem, którego nic nie jest w stanie zadowolić.

Reguły i wymagania w szkole są jasno sformułowane, systematyczna praca ucznia pozwala na osiągnięcie bardzo dobrych wyników. Nie stawia się nadmiernych wymagań i nie zaniża ocen, co działa na uczniów demobilizująco. Nauczyciele angażują się w swoją pracę. Moją córkę cieszy codzienne wykorzystywanie tablic interaktywnych, przeprowadzanie eksperymentów, pokazy filmików z doświadczeniami, liczne prezentacje i lekcje w-f z prawdziwego zdarzenia.

Dzieciaki czują się w szkole bezpiecznie. Klimat w klasie jest przyjazny. Córkę zaskakuje fakt, że w tej szkole przyjazne stosunki panują również między uczniami z równoległych klas. Nie ma między nimi rywalizacji, dzieciaki starają się pomagać sobie nawzajem. Takie zachowania w pozytywny sposób określają kulturę panującą w szkole. Inną jeszcze jej cechą jest sensowny, higieniczny obowiązek noszenia w szkole sandałów - najzdrowszego, z lekarskiego punktu widzenia, rodzaju obuwia. Dzieciaki, mimo początkowych protestów, podporządkowały się tej niepopularnej modzie i szybko do niej przywykły. Tam, gdzie nie należy, szkoła uczniom nie ulega.

Dzieci o szkole

Zuzia: Mam wrażenie, że wymagają od nas bardzo dużo, ale szczerze mówiąc tego się spodziewałam. Słownictwo na chemię, historię i technikę musimy umieć w dwóch językach, polskim i angielskim, a jeśli dojdzie do tego sprawdzian z biologii i kartkówka z polskiego, bywa ciężko. Jeszcze nigdy nie zdarzyło się, żeby nauczyciele zadali nam do nauczenia nieosiągalną ilość materiału.

Livia: Ja ogólnie bałam się iść do gimnazjum, najbardziej przerażali mnie licealiści. Pozytywnie mnie zaskoczyli bo liceum całkiem przyjaźnie nas przywitano. Wydaje mi się, że poziom w tym gimnazjum jest znacznie wyższy niż w innych co też jest dużym plusem. Nauczyciele są fajni, atmosfera w szkole też. Oprócz tłoku na korytarzach wszystko mi się podoba.

Natalia: Bardzo podoba mi się nauka w moim gimnazjum. Jest wysoki poziom, i większość osób powiedziała, że to źle. Dla mnie i moich znajomych - wręcz przeciwnie. Cieszymy się z tego, że możemy się nauczyć trochę więcej niż większość naszych rówieśników. Poza tym, jeśli chodzi o atmosferę w szkole, też jest super. Z wszystkimi się dogadujemy, licealiści są bardzo mili i uprzejmi. Nie zdarzyło nam się jeszcze wdać z nimi w kłótnie. Czuję się tu naprawdę dobrze i cieszę się, że wybrałam taką, a nie inną szkołę.

Powiatowy TOP 10

Koniec roku i początek kolejnego to – tradycyjnie – czas na podsumowania. Również my pokusiliśmy się o przejrzanie wydarzeń 2014 roku i wybraliśmy spośród nich te, które w działalności Powiatu Legionowskiego, wydają się najbardziej istotne, przełomowe, warte zapamiętania.



Powstanie PIK

Od 1 stycznia 2014 r. rozpoczęła działalność Powiatowa Instytucja Kultury. Jej podstawowym zadaniem jest prowadzenie biblioteki powiatowej oraz prowadzenie powiatowego centrum informacji turystycznej. Placówka podejmuje jednak szereg ciekawych inicjatyw kulturalnych, skierowanych do mieszkańców powiatu. Są to m.in. akcje Kino Otwarte, Czytanie w plenerze, Książka na plaży, Strefa letnich gier, Dyskusyjny Klub Książki „Ścieżki”. Poza tym organizowane są konkursy i zajęcia dla dzieci.



Pomoc Ukrainie

Starostwo Powiatowe koordynowało akcję przyjazdu dzieci, wraz z opiekunami, z ogarniętej konfliktami Ukrainy do Polski. W sumie nasz powiat gościł 131 osób, które przyjeżdżały do naszego kraju w czterech grupach. W akcję włączyły się na zasadach wolontariatu liczne firmy, instytucje i osoby prywatne. Dzięki ich zaangażowaniu w pomoc nasi goście mieli zapewnioną moc atrakcji, które choć na chwilę pozwoliły im zapomnieć o tym co dzieje się w ich kraju.



Szlak Polski Walczącej

Nowy turystyczny szlak pieszo-rowerowy, opracowany, oznakowany i uruchomiony przez Powiat Legionowski. Przedsięwzięcie zostało dofinansowane z Europejskiego Funduszu Rybackiego.

Liczący ponad 160 km długości Turystyczny Szlak Patriotyczny „Polski Walczącej” – pierwszy na Mazowszu i jeden z niewielu w kraju tego typu projekt został uroczystie otwarty 9 czerwca. Wędrowcy znajdą na nim 78 miejsc pamięci narodowej. W poznawaniu historii regionu pomaga 50 tablic opisujących najważniejsze miejsca i wydarzenia związane z walką o niepodległość. Dobrą orientację w terenie zapewnia 80 tablic kierunkowych uzupełniających standardowe znakowanie PTTK. Szlak po-

dzielony jest na trasy: czarną, czerwoną i zieloną, natomiast każda z nich składa się z kilkunastokilometrowych odcinków. Projekt jest więc dostosowany do potrzeb i możliwości każdego wędrowca.



Powstanie gimnazjum językowego

Przy Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopnickiej w Legionowie od września tego roku rozpoczęło działalność gimnazjum z oddziałami dwujęzycznymi. Władze powiatu legionowskiego zdecydowały się stworzyć tę placówkę, jako uzupełnienie oferty edukacyjnej na naszym terenie. To zupełnie nowa, dotychczas nieproponowana przez szkolnictwo publiczne w powiecie legionowskim, jakość w kształceniu młodzieży gimnazjalnej. Być może ta forma przyczyni się w przyszłości do tego, że większa liczba młodych ludzi wybierze naukę w szkołach ponadgimnazjalnych w naszym powiecie.



Powstanie CIS

W sierpniu br rozpoczęło działalność Powiatowe Centrum Integracji Społecznej w Legionowie. To trzecia taka jednostka w kraju utworzona przez powiat. Przez pierwszy rok działalność centrum finansowana jest z unijnej dotacji w ramach projektu „Legionowskie Centrum Integracji Społecznej.”

Centrum powstało dzięki współpracy Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Nadzieja” z Powiatem Legionowskim, Powiatowym Urzędem Pracy i Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Legionowie. Jego działania skierowane są do mieszkańców powiatu legionowskiego, którzy mają problemy z powodu długotrwałego braku pracy, a szczególnie do tych, którzy chcą powrócić na rynek pracy i wyjść z trudnej sytuacji życiowej. Taki efekt ma zostać osiągnięty poprzez kursy, warsztaty spotkania z doradcami zawodowymi oraz integrację społeczną.



Miliony na drogi

Modernizacje powiatowych dróg z udziałem zewnętrznych środków trudno już nazwać przełomem czy zaskoczeniem. Piszemy o nich bardziej dlatego, że stały się już dobrą praktyką, stosowaną od dwóch kadencji przez władze powiatu. Pod tym względem rok 2014 był potwierdzeniem obowiązującego trendu. Przebudowaliśmy kolejne kilometry powiatowych arterii, m.in. odcinki ulic Szkolnej, Małoleckiej w Izabelinie oraz Królewskiej i Zwycięstwa w Nieporęcie. Wybudowaliśmy również nowy most na rzece Czarnej w ciągu ul. Brukowej w gminie Nieporęt. Te zadania zostały dofinansowane z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa. Zwalczyliśmy też o pieniądze z tzw. „schetynówek”, dzięki czemu dokończyliśmy przebudowę ul. Kościelnej w gminie Wieliszew, rozpoczętą w 2013 roku.



Powiatowy Program Promocji Zdrowia

Powiat Legionowski już od 2001 roku aktywnie zajmuje się promocją i ochroną zdrowia. Z działań tych bezpłatnie mogą skorzystać mieszkańcy powiatu. To zadanie realizowane jest w formie akcji badań profilaktycznych i edukacyjnych.

- W 2014 roku promocją zdrowia objęła:
- program „Nie nowotworom u dzieci” – akcja odbyła się w marcu i czerwcu br.
 - program „Dni walki z rakiem piersi” – akcja zakończona w lipcu br. z powodu wyczerpania limitu miejsc.
 - program „Zaskoczeni wiekiem” – rekrutacja do programu zakończyła się w czerwcu br., zajęcia w ramach programu będą trwały do końca lipca br.
 - program „Pomóż mi latać” – akcja zakończona w sierpniu br. z powodu wyczerpania limitu miejsc,
 - program „Szkoła rodzenia”.



Walka z Janosikiem

Ostatni rok był kolejnym, w którym powiat legionowski prowadził intensywne działania, mające na celu zmianę przepisów ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zwanego popularnie „janosikowym”. A jest się o co bić, ponieważ o roku oddajemy do budżetu państwa całą wypracowaną nadwyżkę operacyjną. W ostatnich latach były to kwoty blisko 8 mln rocznie, co stanowi ponad 10% ca-

łego budżetu powiatu. Na szczęście w naszej walce nie jesteśmy osamotnieni. Wspierają nas powiaty zrzeszone w Koalicji Powiatów, której starosta legionowski Jan Grabiec jest liderem.

W październiku 2014 r. 11 spośród nich złożyło do Trybunału Konstytucyjnego skargę na „janosikowe”. TK sprawdził ją już pod względem formalnym i połączył wnioski powiatów w jedną sprawę.



Szynobus

Rewitalizacja połączenia do Zegrza Południowego to jeden z głównych zadań na przyszłość, jakiego realizacji podjął się powiat. Pierwsze kroki już zostały podjęte. Powiat Legionowski rozwiązał z dniem 15 grudnia umowę z firmą Logis, zarządzającą terenem przy stacji kolejowej w Zegrzu Południowym. Tym samym miejsce na przystanek dla pociągów jest już prawie gotowe. Starosta legionowski wystosował pisma do marszałka województwa mazowieckiego i dyrektora centrum realizacji inwestycji PKP PLK S.A. z propozycjami działań, które są niezbędne w celu przywrócenia kolei do Zegrza.

Starosta Jan Grabiec zwrócił się do PKP z propozycją ujęcia „Rewitalizacji linii kolejowej nr 28 Wieliszew-Zegrze” w planach spółki na najbliższe lata. Zaproponował marszałkowi wpisanie wspomnianego zadania do Regionalnego Programu Transportowego i ubieganie się o środki na ten cel w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Szacunkowy koszt rewitalizacji linii to 15-20 milionów złotych.



Szpital

Powiat od lat przekonuje urzędników NFZ, że szpital w powiecie legionowskim jest potrzebny. Po trzech latach przygotowań, analiz, badania potrzeb medycznych, powiat jest gotowy, by przystąpić do fazy realizacji w tworzeniu szpitala dla mieszkańców powiatu. Przypomnijmy, że w ciągu ostatnich lat powiat przeprowadził konsultacje społeczne odnośnie lokalizacji szpitala, przygotował analizę potrzeb medycznych mieszkańców powiatu, jak również przygotował analizy prawne, dotyczące zorganizowania szpitala we współpracy z inwestorem prywatnym. Na dzień dzisiejszy gotowa jest koncepcja architektoniczna. Przeprowadzony został też dialog techniczny, który ma pomóc w uzyskaniu doradztwa w zakresie najlepszych rozwiązań, jakie zostaną zastosowane przy tworzeniu szpitala.

Grand Prix w rytm orkiestry

Na pływalni ZSO nr 2 w Legionowie odbyło się XVII Grand Prix Legionowa w pływaniu. Atmosfera zawodów była niepowtarzalna i pełna emocjonującej rywalizacji, a grająca obok Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy była dodatkową atrakcją tego wydarzenia.

Na starcie zawodów stanęło 292 zawodników z 28 klubów z całej Polski. Zorganizowanie zawodów na skromnym obiekcie było nie lada wyzwaniem, ale jak zwykle wszystko przebiegło bardzo sprawnie. Sportowa rywalizacja dzieci i młodzieży trwała kilka godzin. Dzięki sponsorom tych zawodów, wśród których znalazł się m.in. Powiat Legionowski, pucharami, medalami i dyplomami oraz nagro-

dami rzeczowymi nagrodzono ponad 150 zawodniczek i zawodników. Padło wiele wartościowych wyników sportowych i mnóstwo rekordów życiowych. Dekoracji podczas zawodów, oprócz prezesa i sponsora klubu, dokonywał m.in. pierwszy olimpijczyk legionowskiego klubu sportowego Dawid Szulich.

Legionowski klub UKS Delfin reprezentowało 45 zawodniczek i za-



wodników, którzy zdobyli w sumie 19 medali: 5 złotych, 7 srebrnych i tyle samo brązowych. Najlepiej na własnym basenie spisali się: trenująca na co dzień w SMS Oświęcim Urszula Jasiul, która zdobyła dwa złote medale na dystansie 100 m w stylu dowolnym (1:07.62) oraz na dystansie 100 m w stylu klasycznym (1:23.42). Igor Szulich wywalczył złoty medal na 100 m stylem klasycznym (1:07.37), oraz brązowy na 100 m sposobem zmiennym (1:04.64). Marta Chudorlińska sięgnęła po złoty medal na 100 m w stylu klasycznym (1:21.25) w kategorii 13-14 lat i po srebro na 100 m stylem zmiennym (1:15.56). Kacper Senkowski wypływał pierwsze miejsce i tym samym złoty medal na 100 m stylem dowolnym z czasem (1:03.85), również w kategorii 13-14 lat. Po dwa srebrne medale zdobyli Natalia Makowska i Aleks Strzeszewski. Natalia za 100 m w stylu dowolnym (1:08.36) i 50 m w stylu motylkowym (34.54), a Aleks dokładnie na tych samych dystansach z czasu-

mi odpowiednio (56.02) i (27.22). Basia Serafin zabrała do domu srebrny medal wywalczony na dystansie 100 m stylem grzbietowym (1:18.46). Jeden z młodszych zawodników Rafał Smoliński zdobył srebro za 50 m stylem klasycznym (44.06) i brąz za dystans o tej samej długości w stylu dowolnym (32.04). Dwa medale koloru brązowego odebrała Adrianna Gardias, oba za dystans 100 metrowy: klasyczny (1:33.58) i grzbietowy (1:33.82). Po jednym brązowym medalu wywalczyli: Jasmina Khan za dystans 50 m w stylu klasycznym (41.50), Dominika Czajka za dystans 100 metrów stylem dowolnym (1:22.56) i Adrian Kaczmarczyk na dystansie 100 m grzbietem z czasem (1:07.80).

Trener UKS Delfin Legionowo Rafał Perl dziękuje rodzicom zawodniczek i zawodników klubu, sponsorom oraz wszystkim którzy okazali dobroć serca i chęć współpracy przy organizacji imprezy i zaprasza na kolejne XVIII Grand Prix, które odbędzie się już za rok. **MD**



foto: Damian Kujawa

Upragniona wygrana

Ostatni mecz, w którym drużyna SK Bank Legionovia Legionowo pokonała bez straty seta Developres SkyRes Rzeszów zwiększa przewagę nad kolejnym w tabeli zespołem KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i otwiera drogę do awansu na wyższą pozycję w Orlen Lidze.

W tym meczu legionowianki należały do faworytek. Przeciwnika nie można było jednak lekceważyć, bo zawsze może się zdarzyć przykra niespodzianka. Niemożność straty seta powodowała nerwowość, co było zauważalne podczas pierwszych minut spotkania. Początkowa inercja szybko przerodziła się w zaciętą walkę i punktowanie przyjezdnych. Tak już było do końca pierwszego seta, który zakończył się wygraną legionowianek 25:20.

To uskrzydliło dziewczyny, które drugiego seta rozpoczęły od ataku.

Niezrozumiała decyzja sędziego, który przyznał w dalszej części spotkania punkt rzeszowiankom wprowadziła konsternację na boisku i spowodowała, że zaczęły one odrabiać straty. Nasze dziewczyny zmobilizowane przez trenera i wiernych kibiców szybko wyszły z kryzysu, co pozwoliło im uspokoić grę i odzyskać przewagę. Ostatecznie drugi set zakończył się wygraną legionowianek 25:22.

Trzecia część spotkania była już rozgrywana o wiele luźniej i spokojniej. Zespół z Legionowa utrzymał

bezpieczny dystans do końca spotkania wygrywając 25:20. Zwycięstwo nad zespołem z Rzeszowa pozwoliło zwiększyć do sześciu punktów przewagę nad kolejnym w tabeli zespołem z Ostrowca Świętokrzyskiego. Otworzyło również drogę do awansu na siódme miejsce w tabeli Orlen Lidgi. By tak się stało konieczne jest zwycięstwo nad zespołem PGNiG Nafta Piła, z którym legionowianki zmierzą się 17 stycznia. Trzymamy kciuki za wygraną.

MARCIN DEMBOWSKI



foto: Damian Kujawa

Kurier

Kurier. Informator Powiatu Legionowskiego

Adres: 05-119 Legionowo, ul. gen. Wł. Sikorskiego 11, tel. 22 7640 505, e-mail: promocja@powiat-legionowski.pl

Redakcja: Joanna Kajdanowicz, Mirosław Pachulski (redaktor naczelny), Mariusz Kraszewski. Współpracownicy: Wydział Promocji i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Legionowie. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Druk: Polskapresse Sp. z o.o., tel 22 483 99 15

Skład: Adam Dziewicki

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Legionowie

